

# WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t. „Zwierciadło“. Przedpłata kwartalna na pocztu i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen., a z odnośnieniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T. nr. 106. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnośnieniem do domu 1 mr. 75 fen.

## MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen. a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłumaczenie z obcych języków na polski nie się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 22.

Bochum, sobota, 22 lutego 1896.

Rok 6.

Redakcyja, drukarnia i księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

**Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemezyć się pozwoli!**

### Polacy na obczyźnie.

#### Szczere wyznanie.

Niedawno temu zarzuciliśmy bochumskiej „Westfälische Volkszeitung“, że w celu przedstawienia Polaków w jak najujemniejszym świetle, — ilekroć Polak jakiego dopuści się wykroczenia, wyraźnie podnosi narodowość przestępcy. Ponieważ prawda w oczy kole, przeto też „Westfalka“ z wielką zaciętością rzuciła się na „Wiarusa Polskiego“, zrobiła ona jednak przy tej sposobności ważne wyznanie, pisząc tak: „Jeżeli „Wiarus“ nie może zaprzeczyć, że Polacy owej zbrodni się dopuścili, a mimo to pisze, że „jasną rzeczą jest, iż „Westf. Volksztg.“ tylko o to chodzi, aby Polaków w ujemnem przedstawić świetle“, to sam przedtem swym słowom kłam zadał, przyznając wyraźnie, że „Westf. Volkszeitung“ czasem udawać by chciała przyjaciółkę Polaków. To się rzeczywiście stało niejednokrotnie i często.“ (Takie wyznanie robi „Westf. Volksztg.“ Red.)

Jeżeli „Westfalka“ kilka wierszy niżej pisze, że często stawała w obronie Polaków, gdy im się rzeczywiście krzywda działa, to trudno przypuszczać, że ta obrona była szczerą, kiedy „Westf. Volksztg.“ wyraźnie przyznaje, że „często udawała przyjaciółkę Polaków“. Polacy przyjaciół, którzy tylko przyjaciół „udają“, wcale nie pragną. Kto chce im być przyjacielem, to musi być **szczerym** przyjacielem a nie obłudnikiem.

Że pomiędzy Polakami na obczyźnie tak samo, jak pomiędzy każdym innym narodem trafiają się ludzie, którzy dopuszczają się wykroczeń, to nikogo pewnie nie zdziwi, gdy zważy, że Polacy wciąż jeszcze niedostateczną mają opiekę duchowną. Prosimy nam też wyjaśnić, kiedy to i gdzie winę za przestępstwa Polaków na innych składano.

W końcu nadmieniamy, że jeżeli „Westf. Volkszeitung“ chce, abyśmy w przyszłości jej odpowiadali, to powinna zachować więcej spokoju i równowagi i odpowiadać rzeczowo, a nie wykręcać się sianem, jak to teraz uczyniła. Na resztę wynurzeń nie odpowiadamy, bo szkoda czasu i atlasu.

**Ueckendorf.** Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Chcę też donieść naszym Rodakom, że u nas co miesiąc nabożeństwo dla Polaków z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu odprawiane będzie, o co się nasze duchowienstwo wystarało u Najprzew. księdza Biskupa. Kochani Rodacy! możemy teraz w ojczystym języku pomodlić się i sobie wespół zaśpiewać, czynmy więc to wszystko na chwałę Bożą. Polacy z całej naszej parafii powinni się na nasze nabożeństwa licznie zbierać, aby nasze duchowienstwo wiedziało, że Polacy bardzo swoją wiarę i narodowość kochają. We wszystkie niedziele postu odprawiać się będą Stacye czyli Droga Krzyżowa. W pierwszą niedzielę na rozpoczęcie będzie nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu, w inne niedziele

odprawiać się będą Stacye, jak po inne lata. Ostatnią niedzielę na zakończenie odbędzie się także nabożeństwo. Trzeba licznie i regularnie na nabożeństwo postne uczęszczać, bo P. Jezus też dla nas dosyć wycierpiał prześladowań, więc chociaż pobożną modlitwą odwdziżyć się powinniśmy. My Polacy mamy dosyć ciężkich krzyżów do znoszenia. W naszym utrapieniu winniśmy się razem trzymać i P. Boga przez ten święty post prosić o zwycięstwo narodu naszego. Naszemu ks. proboszczowi dziękujemy za jego zachętę, byśmy się trzymali towarzystw, bo gdzie jest moc, tam i zwycięstwo. — Wielka opieszałość panuje tu w Ueckendorfie, bo Polaków jest 700 a w towarzystwie jest niespełna 100, mamy jednak nadzieję, że się będą w przyszłości więcej kupić do tow. naszego, bo mamy zamiar urządzić wsparcie dla chorych, bo to jest dla nas tułaczy wielka pomoc. Dopóki pracować możemy, to nam są wszyscy dobrzy, ale jak Pan Bóg nas chorobą złoży, to wtedy nas wszyscy opuszczają. W biedzie idzie Polak do Polaka, bo inni pewni by mu drzwi pokazali. Proszę też wszystkich Rodaków, aby nie zapominali abonować i czytać „Wiarusa Polskiego“, bo to jest obowiązkiem każdego Polaka na obczyźnie. Teraz pozdrawiam szan. Redakcyę i proszę o umieszczenie tej korespondencji.

Adam Goldyan.

**Z Bickern** donoszono nam w nr. 21, że 9 lutego na karcie wywieszanej przed kościołem było ogłoszone, iż w Bickern odbędzie się nabożeństwo z kazaniem 16 lutego. Jak nam teraz jeden z OO. Franciszkanów pisze, zostało nabożeństwo zapowiedziane nie na 16 lutego, lecz na piątek dnia 14-go lutego, które to nabożeństwo zostało też odprawione. Widocznie Rodacy, którzy nam ogłoszenie i korespondencyę nadesłali, pomylili się w dacie. Jeżeli sprawę tę poruszylimy, to tylko na to, aby została wyjaśniona, co się powyżej stało.

### O poniewieraniu żołnierzy Polaków

przemówił podczas poniedziałkowych obrad nad etatem wojskowym poseł Leon Czarliński w parlamencie w następujący sposób:

Mości Panowie! Wyrażam naprzód ubolewanie nad tem, że zniewolony jestem przy tym tytule poruszyć jeszcze sprawę, która właściwie nie odnosi się do rozdziału 14-go tyt. 1, ale dopiero wczoraj otrzymałem pismo, którego treści nie wolno mi zataić. W moim okręgu wybierzmy bydgoskim, zanoszone są gorzkie skargi na szczególnie ze strony kapitanów znęcanie się nad żołnierzami, które niekoniecznie potrzebuje się objawiać w czynnem znieważaniu, ale w wyzwiskach, jakie mogą być często jeszcze dokuczliwsiemi. Mianowicie skarżą się na kapitana 3 ciej kompanii 129 pułku, że żołnierzy katolickiego wyznania nie nazywa nigdy inaczej, jak „polnische Hunde“, „verdammte dämliche Pollaken“ itp. Wyraźnie żądają odemnie w tem piśmie:

Proszę o tych nieludzkich, uwłaczających honorowi wyzwiskach donieść wysokiemu Parlamentowi z żądaniem, aby jak najprędzej temu zaradzono.

Życzenie to gorąco popieram; istotnie bowiem, mości panowie, za wiele się żąda, żeby ludzie, którzy jako dzieci spotykali się w szkole z takimi wyrażeniami, jak „psy polskie“, jak

to miałem sposobność zaznaczyć przed kilkoma laty w pruskiej izbie deputowanych, wystawiano w życiu publicznym na hecę skierowaną przeciw językowi polskiemu i narodowości polskiej, na hecę, która nawet przysięgi i przyrzeczenia królewskie podaje w pogardę; potem ludzie ci dostają się do wojska i mają jeszcze znosić podobne traktowanie. Sądzę, że nie taka powinna być wdzięczność za męstwo i wzorowe zachowanie się żołnierzy polskich, którzy w wojnach najwyższe zyskali uznanie, i proszę pana ministra, aby zarządził odpowiednie środki, by się to na przyszłość nie działo; nie mogą bowiem pozwolić na to, by z żołnierzami mojej narodowości w ten sposób się obchodzono.

(Brawo w centrum i na ławach polskich.)

### List pasterski

ks. Kard. Krementza, Arcybiskupa kolońskiego.

(Dokończenie.)

Chociaż przez prawdziwą pokutę i przez wyznanie naszych grzechów w świętym Sakramencie pokuty otrzymujemy odpuszczenie naszych win i kary wiecznej, to jednakże Boska sprawiedliwość domaga się, abyśmy tu docześnie pewne czynili zadosyćczynienie za nasze po chrzcie św. z osobistej winy popełnione grzechy. Ta ofiara przebłagania pokazuje się w przyjęciu czynienia pokuty, w zaparciu się i umartwieniu. Dla tego też Boski nasz Zbawiciel, który na pustyni w modlitwie za nas pokutę czynił, chciał przez ten czas ćwiczyć się za nas także i w zaparciu. Ewangelia św. nam podaje, że P. Jezus 40 dni i 40 nocy pościł. Dla czego pości niewinny i święty, którego całe życie było ustawicznym zaparciem? Pości On za nas, pości dla zadosyćczynienia za nasze niedozwolone rozkosze, pości dając nam przykład, abyśmy grzesznicy uczyli się od Świętego, jak czynić pokutę za nasze winy, — abyśmy nasz post z Jego połączyli postem. Dla pozyskania nieba, Kościół Boży, przez Ducha św. pouczony, zrozumiał to napomnienie naszego Boskiego Zbawiciela i dla tego od najdawniejszych czasów 40-dniowy post ustanowił, aby wierni to przykazanie postu zachowywali, grzeszą zaś, jeśli przykazanie to przestąpią. Staraj się zatem, mój chrześcianinie, wiernie zachowywać to przykazanie Kościoła św., gdyż ci Kościół św. w imieniu Chrystusa to nakazuje, obowiązuje cię do naśladowania jego przykładu. Jeśli przestrzegać będziesz to przykazanie, to tem samem słuchasz głosu twego Pana, który Cię wzywa do pokuty, to naśladujesz jego przykład i pozwalasz kierować się tym duchem, który Chrystus Pan zesłał Swemu Kościołowi. Kiedy pościsz, to czynisz zadosyćczynienie za twe własne niedozwolone rozkosze, to pomagasz przebłagać Boga za grzech pierwszych naszych rodziców, którzy przez zakazany owoc utracili dla nas wszystkich łaskę Bożą, ty starasz się, aby twój duch panował nad cielesną namiętnością, ty wstępujesz w ślady Świętych i wszystkich przyjaciół Boga, którzy zawsze nad tem czuwali, aby ciało z jego złą skłonnością ujarzmić, — ty przechodzisz obok ponętnych owoców drzewa pokusy, na którym szatan miejsce zajął, a patrzysz na drzewo życia, na krzyż Chrystusa, którego owocami wszyscy, co tu Boga pożą-

dają i pragną, w niebieskim raju na zawsze nasyćeni będą.

Ale usiłuj, aby wstrzymanie się od pokarmu było dla ciebie wzorem i zachętą do wyparcia się wszystkich zakazanych rozkoszy; ćwicz się w poście w prawdziwym zaparciu siebie samego i w chęci czynienia z siebie tej Bogu miłej ofiary. „Ty pościsz“, mówi św. Chryzostom, „ale pokaż mi to czynami, przez jakie uczynki pytasz mnie. Otóż, gdy widzisz ubogiego, ulituj się nad nim; gdy zobaczysz twego nieprzyjaciela, pogódź się z nim; widzisz twego sąsiada w szczęściu, to nie zazdr. śc mu; nietylko twoje usta mają pościć, ale także twoje oczy i uszy, nogi i ręce i wszystkie członki twego ciała. Twoje ręce mają pościć, aby były czyste od nieprawej własności i chciwego zysku. Nogi mają pościć, aby nie chodziły na nieprzyzwoite zabawy i przyjemności, — oczy mają pościć, aby nie szukały rozkoszy i nie błąkały się tu i owdzie pożądliwie. Pokarmem ócz jest wpatrywanie się. Dobrze, ty wstrzymujesz się od mięsa, ale nie pozwól też twym oczom wglądać w rozkosz ciała. Twoje uszy mają także pościć, nie masz więc przysłuchiwać się obmowom i złych rzeczy nie powtarzać. Twoje usta, twój język ma pościć, abyś się wstrzymał od nieczystych mów, klątw i bluźnierstw. Cóż nam pomoże, że mięsa jeść nie będziemy, gdy jak dzikie zwierzęta dobre imię naszych współbraci szarpimy?”

Pościmy w ten sposób, tak, że nie tylko od pokarmów się wstrzymamy, ale także i od grzechów stronić będziemy, abyśmy kiedyś z radością mogli przystąpić do Chrystusa P. i skosztować niewypowiedzianych dóbr niebieskich“.

To wszystko będziemy tylko wtenczas zdolni uczynić, jeśli czartowi, który nas do grzechu pobudza, silny stawimy opór, podobnie jak nam przez swój przykład pokazał Boski nasz Zbawiciel na puszcy. Kiedy bowiem P. Jezus 40 dni i 40 nocy pościł, przystąpił do niego szatan, aby go kusić. Co za poniżenie naszego Pana! Syn Boży, Najświętszy i najczystszy, od którego wszystko grzeszne przez Jego naturę wykluczonem było, dopuszcza, aby szatan, ten odrzucony duch, do niego przystąpił, z Nim mówił, Go nawet z pewnym gwałtem prowadził, ba nawet zażądał od Niego czei Boskiej. I dla czego to dopuścił? Chciał nam bowiem pokazać, jak my mamy walczyć przeciw grzesznym skłonnościom i jak pokusy złego ducha odierać, — chciał nas przez to pouczyć, że nie wystarczy sama pokuta do naszego ratunku, jeżeli my z nią razem nie połączymy naszej czujności i stanowczości, że raczej prawdziwe usposobienie do pokuty pokazuje się mianowicie w walce z szatanem i w potrójnej złej chęci. Zarazem chciał nas także pocieszyć i zachęcić, gdy straszne, gwałtowne i bardzo upokarzające zbliżają się do nas pokusy. Jeżeli Syn Boży temu nie przeszkodził, że szatan do niego się zbliżył i pod pewnym względem jakiś gwałt na nim wyrzucił, to my nie powinniśmy zaraz na duchu upadać, kiedy Bóg dopuszcza, że nieraz na ciężkie wystawieni bywamy pokusy. Ale wtenczas wspomnijmy sobie Boskiego Pana i uczmy się od niego jak walczyć i zwyciężać należy pokusy.

Jakiej bronii użył Pan w walce z szatanem? Nie innej, jak tylko słowa Bożego. Bóg chce, Bóg nakazuje, przed Jego świętą wolą musi wszelkie inne żądanie i pragnienie ustępować.

Tak, Najmilsi w Panu! Prawdziwe usposobienie do czynienia pokuty pokazuje się w stanowczości, z którą dla Boga i dla Jego przykazania zastawiamy się. Obraziliśmy Boga przez przestąpienie przykazań jego, to musimy dla wiary naszej starać się Go przebłagać przez przestrzeganie Jego przykazań, przez posłuszeństwo dla Jego woli świętej. Żal za popełnione grzechy będzie wtenczas prawdziwy, jeżeli z całą stanowczością będziemy się starali do dawnych grzechów więcej nie wracać. Bóg też żąda, Bóg tego chce, i to jedno słowo musi wystarczać, aby wszystkim złudzeniom naszej zmysłowości, ponętom tego świata i pokusom szatana odebrać siłę.

W Ewangelii św. Łukasza, czytamy, że szatan po trzy razy przystępował do Pana i trzy razy odeń był odpędzony; i znowu odważył się uderzyć na Boskiego Zbawcę i to z całą swoją siłą, jakby Pan był opuszczony

od swego Niebieskiego Ojca w czasie, gdy był wrzucony do ciemnicy i na krzyżu pomszczony. Przez wytrwałość w posłuszeństwie dla Boga w najokropniejszych cierpieniach, przez swoje nieustanne cierpienie do samej śmierci pokonał najzupelniej podstęp i siłę szatana. I my także uzbrojmy się przeciw szatanowi w Słowo Boże i widok krzyża Jezusa Chrystusa, dopóty śmiercią sprawiedliwego złego ducha na zawsze nie pokonamy.

Kiedy Pan po trzeci raz kusiciela do ucieczki zmusił, „wtedy“ mówi Ewangelia, „postąpili aniołowie i służyli mu.“ Przynieśli mu pożywienie, gdy już przez głód wycieńczony był z wszystkich sił swoich. Gdy my w św. czasie postu razem z Boskim Zbawicielem w pokutnej przestawie będziemy modlitwie i ćwiczyć się będziemy w przepisanej pokucie, z grzechów się obmyjemy i postanowimy całym do Boga należeć, to i nam także podany będzie niebieski pokarm. W czasie wielkanocnym zbliżamy się do stołu Pańskiego, aby przyjąć Chleb anielski, Ciało Pana Jezusa Chr. w Najśw. Sakramencie Ołtarza. Obyśmy wtenczas z Panem Jezusem w tajemniczy sposób się połączyli przez pokutnicze zaprzanie się siebie i przez wieczne noszenie krzyża aż do śmierci.

Kiedy św. Piotr z Alkantary z młodości bardzo surowe pokutnicze prowadził życie, po śmierci swej ukazał się olśniony niebieską chwałą św. Teresie i rzekł jej: „O błogosławiona pokuto, któraś mi tak wielką przyniosła nagrodę!“ Połączmy się w czasie wielkanocnym z Boskim Zbawicielem w św. Komunii, w której prowadzi życie zaparcia i ukryte, z tem szczerem pragnieniem: w pokorze i umartwieniu do końca naszego życia Go naśladować. A wtedy i my także za św. Piotrem tę zapłatę odbierzemy i spełni na nas się to słowo, które kapłan przy rozdawaniu Komunii św. wymawia: „Ciało Pana naszego Jezusa Chrystusa niechaj strzeże duszy twojej do żywota wiecznego. Amen.“

Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niechaj będzie z wami wszystkimi. Amen.

## Ziemię polskie.

\* Z Prus Zach. Warmii i Mazur.

**Gietrzwałd.** Znany w szerszych kołach proboszcz tutejszy ks. Augustyn Weichsel od kilku dni jest ciężko chory; obawiać się należy ostateczności.

Z Prus Zachodnich od pewnego duchownego otrzymuje „Kuryer Poznański“ następujące pismo:

„Szanowna Redakcyo „Kuryera Poznańskiego“ pyta się w nr. 39, czy to podobna — że jakiś proboszcz pod Gdańskiem tylko te dzieci polskie, co po polsku czytają, przysposabia do Sakramentów św. po polsku. Niestety! tak postępuje sobie w naszej dyciezyi chełmińskiej wielu, wielu proboszczów. Ale dzieją się u nas jeszcze gorsze rzeczy. Naprzykład pod Wejherowem jest mała parafijka, kiedyś zupełnie polska, dziś chżyżym krokiem, — bo siłą do tego gnana — zdążająca do oddania się w zimne objęcia pangermanizmu. Jest tam jeszcze co prawda, co drugą niedzielę polskie kazanie, ale — proszę mi wierzyć na słowo — w przeszłym roku ani jedno dziecko nie pobierało nauki przygotowującej do Sakramentów św. w polskim języku. U nas dzieją się rzeczy wprost o pomstę do nieba wołające, my je chowamy pod korzec dla miłej zgody, a jednak okrzyczano nas u góry i u dołu burzycielami.“

**Jañsbork.** Gospodarz Czerliński z Krzyżów pojechał ze sąsiadami dnia 11-go lutego przez jedno jezioro na drugą stronę do lasu po drzewo. Wracając nie spostrzegł przerębla i wpadł z końmi i z wozem do wody. Czerlińskiego wyratowali sąsiedzi, ale wóz i konie peszły na dno. Szkoda tego człowieka, bo jest poczciwy i pracowity.

\* Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

**Bnin.** Założono tu Towarzystwo robotników polsko-katolickich. Przewodniczącym wybrano pana dr. Celichowskiego z Kórnik.

**Znin.** Majątek Ostrowo pod Łopiennem, własność p. Edmunda Chrzanowskiego, sprzedany zostanie na subhaście w sądzie tutejszym dnia 27 marca rb.

**Wągrowiec.** Gmina Starężynek w powiecie tutejszym została rozwiązana i przyłą-

czoną częściowo do Kościelska, częściowo do Starężyna (dominium) i Kopanina.

**Wolsztyn.** Na dwa lata więzienia skazał sąd we Wolsztynie robotnika, który w zeszłym lecie połamał 42 drzewka owocowe nad żwirówką z Kargowy do Cylchowy.

**Mrocza.** Umarł tutaj najstarszy może w królestwie pruskim żyd, Salomon Lewin. Urodził się dnia 28 go września 1784 r. Handlował skórkami aż do 108 roku życia. W ostatnich dniach nawet nie chorował, tylko umarł ze starości. Pogrzeb odbył się w niedzielę.

\* Ze Ślązka czyli Starąj Polski.

**Jutrzenka** pokoju i zgody zdaje się znów świtać w obozie polsko-katolickim na Górnym Ślązku, bo oto „Kur. Górnoślązki“ zamieścił artykuł pod tytułem „Głos kapłana“, w którym spotykamy następujące trafne zdanie: „Jest jeden grzech, który trudno kapłanowi przebaczyć, a tym grzechem jest, gdy kapłan niepomny na swe posłannictwo kapłańskie, występuje przeciw najdroższemu po Bogu i wierze skarbowi ludu, przeciw jego językowi. Po Bogu i wierze najdroższym dla ludu jest język; — kto więc przeciw tym skarbowi występuje, ten dopuszcza się wielkiego grzechu. Ztąd nie dziwnego, że takiego kapłana lud uważa za swojego wroga, że traci do niego wszelkie zaufanie.“

Zwrot ten niezwykle w łamach „Kuryera Górnoślązkiego“ wita z uznaniem „Katolik“ bytomski. Niestety jutrzienki takie pojawiały się już nieraz, a zawsze przyćmiewały je chmury nienawiści do polskości.

**Ruderszwald.** Ks. prob. Gebek opuścił parafię tutejszą i udał się do Ołomuńca; powróciwszy ztamtąd, obejmie duszpasterstwo w Pyszczu.

**Katowice.** W pobliżu stacji kolejowej wjechał odchodzący do Sosnowic pociąg na wagon pociągu powracającego z Mysłowic. Maszyna została przez to dość znacznie uszkodzona, a wagon najechny formalnie zdruzgotany na kawałki, ale z ludzi szczęśliwym wypadkiem nic się nikomu nie stało.

**Tarnowskie Góry.** W sobotę znaleziono małżonków Nowara bez duszy we własnym mieszkaniu. O ile było można stwierdzić, śmierć ich nastąpiła skutkiem zaczadzenia się t. j. zaduszenia się swadem żarzących się węgla.

**Zabrze.** Z zasypanych w kopalni „Guido“ 5 górników, wydobyto Müllera po godzinnej pracy, lecz wątpić należy, czy odzyska zdrowie. Słózarczyk już nie żył, a hajerów Wawra i Pilnego jeszcze nie odzyskano, natomiast Musioł dosyć jest zdrów.

## Wiadomości ze świata.

**Berlin.** Parlament niemiecki obchodzić będzie w dniu 21-go marca 25-letnią rocznicę. W tym celu zbiorą się posłowie w gmachu parlamentu na wspólną ucztę, gdzie przed 25 laty odbyło się pierwsze posiedzenie. Trudności, jakie robiło początkowo stronnictwo centrum, zostały obecnie usunięte, gdyż nie ma ono nic przeciwko temu, aby w czasie uczt wzniesiono zdrowie ks. Bismarcka.

**Wiedeń.** Dnia 18-go lutego przed poł. odbył się uroczysty pogrzeb wielkiego ochmistrza ks. Hohenlohe. Wojsko czyniło zmarłemu honory. W kościele Karmelitów, w którym poświęcono zwłoki, był obecny cesarz, arcyksiążęta, kanclerz niemiecki, ambasadorzy, ministrowie, Kardynał Książę Arcybiskup Gruscha i Nuncyusz Agliardi.

**Konstantynopol.** Były komisarz zarządu długów państwa Murad bej skazany został na śmierć.

**Z Hawany** donoszą do urzędowej marynarskiej „Agencji Fabra“: Nowy głównodowodzący wojskami hiszpańskimi na wyspie Kubie generał Weyler wydał rozkaz, aby jeńców stawiano przed sąd doraźny, a jedynie wyroki śmierci przedstawiano do zatwierdzenia głównodowodzącemu. Dalszy rozkaz nakazuje stawiać przed sąd wojskowy osoby rozpuszczające fałszywe wieści o przebiegu wojny.

## Z różnych stron.

**Bochum** Kto z Rodaków by wiedział o pobytku robotnika Józefa Pawlaczyka, uro-

dzonęgo w Bruczkowie pod Borkiem, zechce nam podać jego adres, który jego opiekunowi w sprawie renty jest potrzebny.

**Altenbochum.** Na cześć „Prinz von Preussen“ muszą górnicy świętować, bo były potrzebne reperacje w szybie.

**Holsterhausen.** Przy budowie tutejszej szkoły spadł mularz Jacke z drugiego piętra i pokaleczył się niebezpiecznie.

**Z Warszawy.** Hryniewiecki, młodzieniec ze szkoły z Puław zmarł w cytadeli warszawskiej we więzieniu. Ojcu zwłok tknąć się Moskale nie pozwolili. — Zachodzi podejrzenie, że został zamęczony w śledztwie.

**Warszawa.** Pociąg kolei warszawsko-wiedeńskiej najechał na wóz przejeżdżający przez tor kolejowy; 6 osób znalazło śmierć.

**Denver (Colorado).** W kopalni „Vulkan“ w okręgu New-Castle nastąpił wybuch gazów; 55 górników poniosło śmierć.

**Restaurator** nie jest odpowiedzialny za hałas, jaki wyprawiają goście jego. Pewien restaurator berliński, którego goście zachowywali się zbyt hałaśliwie, skazany został przez sąd ławniczy za to, że hałas ten cierpiał, na karę pieniężną. Izba karna, do której się restaurator odwołał, wyrok potwierdziła. Inaczej zapatrywał się na tę sprawę najwyższy sąd pruski (Kammergericht) w Berlinie. Wychodząc z zasady, że w myśl prawa karany być może tylko sprawca hałasu, zniósł wyrok poprzedni i uwolnił restauratora od wszelkiej winy i kary.

**Wytrzymałość świni.** Niejednemu się to może dziwnemby wydawało, że świnia żyć może 25 dni bez wody i mokrego pożywienia, a jednak takiego przykładu niedaleko szukać. Było to w Skarlinie w Prusach Zach. Tam u pewnego obywatela dnia 8 stycznia wyrzucono z świńskich chlewów mierzwę i świnie wtedy wypuszczono, która otwartymi drzwiami weszła do stodoły w słomę. Naprzędno ją wszędzie szukano i już zapomniano o niej, gdy w niedzielę 2 lutego posłyszano na szczycie stodoły jakiś szelest przy deskach, które odbito i wydobyto świnie jeszcze żywą. Owóż zwierzę żyło przez ten cały czas koni-

czyną, w której sobie jąmy wyżarło i coraz dalej się w niej czołgało. Po wydobyciu zaczęto ją karmić mlekiem i byłaby może przyszła do siebie, lecz jak się dowiedziałem, ów gospodarz nie chciał patrzeć na taki szkielec i dobito ją.

**Pływający kościół.** Fabryka machin Cail'a w Paryżu buduje obecnie statek parowy, przeznaczony dla misji katolickiej nad górnym Ubangi, odnogą rzeki Kongo, który to statek służyć ma za przenośny a pływający kościół. Ten dosyć obszerny parowiec, zawierający dużą salę do odprawiania nabożeństwa dla krajo-wców, nosi imię Papieża, „Leona XIII“, jest 20 metrów długi, a 3 metry szeroki. Machina posiada siłę 60 koni, tak że statek w godzinie ośm mil angielskich przepłynie. Ponieważ tylko jeden metr głęboko w wodzie się zanurza, będzie można z łatwością przybić do brzegów i daleko w górę rzeki płynąć. Prócz tego tak będzie sztucznie zbudowany, że da się w kawały po 30 kilo wazące rozebrać, by go w danym razie z miejsca na miejsce przemieścić można. Statek ten zamówił w powyższej fabryce Msgr. Augouard, wikaryusz apostołski w Banzyville nad wyższym Ubangi we francuzkiem Kongo.

**Warto** sobie pamiętać następujące wypadki, w których zarząd kolejowy udziela zniżenia opłaty jazdy na kolejach. Trzecią klasą wszystkich pociągów dozwala zarząd jechać za tę samą cenę co żołnierzom: a) osobom ubogim, które mają być umieszczone w klinikach i publicznych lazaretach lub jadą do wód i zakładów leczniczych, w których mają leczyć darmo lub po zniżonej cenie; b) chorym dzieciom ludzi niezamożnych mającym znaleźć umieszczenie w odpowiednich zakładach leczniczych dla dzieci; c) niezamożnym uczniom publicznych zakładów głuchoniemych i ślepych itd. jadącym do tychże zakładów lub za urlo-pem w odwiedzin do swych krewnych; d) niezamożnym głuchoniemych jadącym na ze-branie do zakładu głuchoniemych; e) ubogim uczniom stojących pod dozorem państwowym domów sierót, jadącym na ferye do swych krewnych. Jako wykaz żąda się na kole-

świadczenia ubóstwa od władzy policyjnej tej miejscowości, z której owe osoby pochodzą, lub świadectwa przyjęcia do wymienionych zakładów.

**W Niemczech** istniało w roku ubiegłym 265 kopalni węgla kamiennego, które zatrudniały 270,700 robotników. Ogółem wydobyto węgla blisko półtora miliarda centnarów. Kopalni węgla brunatnego było 369, zatrudniały one 30 000 robotników i wydały przeszło 400 milionów węgla.

**Doniesienia kościelne.**

W I niedzielę Postu dnia 23 lutego nabożeństwo paryjne w Kolonii o godz. 3 1/2 po południu. 1) List pasterski Najprzew. ks. Kardynała; 2) Gorzkie żale — Cześć pierwsza; 3) Droga Krzyżowa i supplicacye.

**Żywot ks. kard. Ledóchowskiego** z portretem. Cena 50 fen., z przesyłką 60 f.

**(Nadesłano.)**

Wszyscy, którzy okaleczeli otrzymują rentę jak następuje: Sekcyja zabezpieczenia płaci miesięcznie: 1) Za utratę jednego oka 33 proc. 2) Za utratę obudwóch ocz 100 proc. 3) Za utratę jednej nogi 75 proc. 4) Za złamaną lub sztywność 50 proc. 5) Za utratę obojga rąk 100 proc. 6) Za utratę jednej ręki 60 proc. 7) Za sztywność jednej ręki 12 proc. 8) Za sztywność obojga rąk 33 1/2 proc. 9) Za wielki palec prawej ręki lub sztywność tego 25 proc. 10) Za wskazujący palec prawej ręki 15 proc. 11) Za wskazujący i serdeczny palec 60 proc. 12) Za 3-ci i 4-ty palec 12 proc. 13) Za 4-ty i 5-ty palec 20 proc. 14) Za przepuklinę (Bruch) nie sekcyja nie przyznała. Jeżeli jednak udowodni świadkami zaraz przy pracy, że pracując nabawił się tej choroby, wtenczas sekcyja okaleczonego uwzględnia.

Kto z Rodaków w sprawach kołectwa lub innych chce się poradzić niechaj się uda do **Bióra Ludowego w Bochum** przy ulicy Louisenstr. 4, a tam się może po polsku rozmówić w każdą niedzielę od wpół 12-tej do 2-giej godz w południe.

**Towarzystwo świętego Józefa w Osterfeld** podaje do wiadomości wszystkim Rodakom i Rodaczkom, iż w pierwszą niedzielę post dnia 23 lutego po poł. o godz. 3 1/2 rozpoczynają się „**Gorzkie Żale**“ dla Polaków i będą odprawiane co niedzielę o tej samej godzinie aż do Wielkiejnocy. Uprasza wszystkich Rodaków i Rodaczki, ażeby korzystali z tej sposobności. Tow. św. Józefa w Osterfeld.

**Rotthausen.**

Szanownym członkom kółka śpiewu „Harmonia“ w Rotthausen podaje się do wiadomości, iż w niedzielę dnia 23-go lutego po południu o godzinie 5-tej odbędzie się **walne zebranie**, na którym będzie obór nowego zarządu i sprawozdanie z kasy. O jak najliczniejszy udział w zebraniu uprasza **Zarząd.**

**Tow. św. Jana z Matty w Wetter nad Ruhra** odbędzie w przyszłą niedzielę dnia 23-go lutego po południu o wpół do 4-tej godzinie **walne zebranie**, w sprawie oboru nowego zarządu. O liczne zgromadzenie się wszystkich członków uprasza **Zarząd.**

**Towarzystwo św. Stanisława Kostki w Katernbergu** podaje do wiadomości wszystkim członkom i Rodakom w Katernberg i okolicy, iż teraz w każdą niedzielę przez cały Post będzie odprawiana „**Droga Krzyżowa**“ o godzinie 3 1/2 po południu. O liczne i punktualne zgromadzenie się uprasza **Zarząd.**

**Towarzystwo św. Jana Chrzciciela w Altenessen** podaje członkom do wiadomości, iż zebranie odbędzie się 23 bm. zaraz po wielkim nabożeństwie, na które się wszystkich członków zaprasza. 1) Płata miesięczna, 2) wpis nowych członków, 3) obrady, 4) rachuba z naszej zabawy. O liczny udział w zebraniu uprasza się wszystkich członków jako też Rodaków **Zarząd.**

Szanowni Rodacy i Rodaczki! zarazem wam daję do wiadomości, iż w niedzielę dnia 23-go lutego po poł. o wpół do 5-tej obehodzimy **Stacye czyli Drogę Krzyżową**, dla tego upraszam o jak najliczniejsze zebranie się, abyśmy podczas świętego postu Panu Bogu poświęcić się mogli. Porzucmy wszystkie rozrywki i gry w karty w czasie postu, a spieszmy na „Drogę Krzyżową“. O liczny udział w „Drodze Krzyżowej“ uprasza **Józef Dąbrowski.**

**Wielka wyprzedaż resztek**

po bardzo tanich cenach. Zwracamy uwagę na resztki w naszych oknach wystawnych.

**Bracia Alsberg, Wattenscheid.** Telefonu nr. 143.

**Młody mężczyzna**

katolik 25 lat liczący, pragnie w celu ożenku zawrzeć znajomość z panną od 20 do 22 (Polki mają pierwszeństwo). Adres proszę podać pod liczbą K. P. 450 Werden Ruhr, postlagernd. — Dyskrecyja zecz honoru.

**Najlepszą marchew**

100 funtów po 1 mr. 40 fen. **Białe kartofle** do jedzenia, zdrowy towar. 100 funtów po 2 marki są w mym składzie do nabycia. **H. Möller, Bruch.**

**Portrety Kościuszki**

pieszo i na koniu, oraz inne obrazy narodowe bez ram po 50 fen. z przes. 75 fen., w pięknych ramach po 3 marki, z przesyłką 4 marki, dalej ni-10 mil 4,25 mr. Medale i t. d. sprowadzać można za naszym pośrednictwem po cenie zwykłej, **Księgarnia „Wiarusa Polskiego“ w Bochum, Maltheserstr. 17a.**

Za inseraty i reklamy redakcyja nie odpowiada.

**? Dla czego? płacimy tak drogo za cygara?**

Ponieważ kupujemy z handli detalicznych, które muszą znaczny procent zarobić. Ja się zadawałam zyskiem maleńkim, kupuję za gotówkę i oddaję za gotówkę, więc sprowadzka cygar odemnie jest bezwarunkowo najko-rzyśniejszą?

Dla wygody Szan. moich Od-biorców mam następujące gatunki:

No. 2	za 100 sztuk	2,80 mr.
No. 3	„	3,25 „
No. 4	„	3,90 „
No. 5	„	4,25 „
No. 6	„	4,75 „
No. 7	„	5,80 „
No. 8	„	6,75 „
No. 9	„	8,00 „
No. 10	„	9,50 „

poócz tego kilka lepszych gatunków.

Ceny powyższe tylko przy od-biorze przynajmniej 500 sztuk, choćby rozmaitych gatunków. Przy mniejszym zamówieniu 5 procent wyżej.

Aby dać każdemu możliwość przekonania się o dobroci me-go towaru, prześlę za 10 fen. 2 cygara, wybrane z pier-wszych 4 gatunków, a za 20 fen. dwa z drugich 5 ga-tunków na próbie. Na kosza przesyłki załączę proszę oso-bno 10 fen. i nadesłać mi w znaczkach pocztowych. Wysyłka tylko za poprzedniem nadesłaniem gotówki lub za zaliczką pocztową.

Od 20 mr. począwszy roz-syłam franko.

!Kto raz zamówi, stale zamawiać będzie!

Toruński dom wysyłkowy. **J. Ziolkowski, Thorn 14.**

Ostediłem się **w Gelsenkirchen,** (w Westfalii) jako **adwokat.**

Biuro, Bahnhofstr. nr. 51 obok poczty.

**Karól Alexy,** adwokat.

**Królewicz Leł,** Cena 15 fen. z przes. 18 fen. Adres: „Wiarus Polski“, Bochum

**C. Lück'a sławny i zawsze skuteczny**



# Uzdrowiający miód ziółkowy



znakomity środek domowy przeciw kaszlowi i chrypce, zaflegmieniu organów oddechowych, chronicznemu katarowi płuc i krtani jako też przeciw cierpieniom piersi, nerwów, wątroby i nerek. **Najlepszym dowodem skuteczności jest fakt**, że wszyscy, którzy innymi środkami próby robili, a w końcu jednak powrócili do sławnego zdawna miodu ziółkowego, i zadziwiająco są skutki, jakie się za jego pomocą osiąga. Nie jest to żaden środek tajemniczy, gdyż do każdej flaszki dodaje się recept. Nabywać można we **flaszkach po 1,00 m., 1,75 i 3,00 m.**

**Rp.** Mell. german. opt. 15 Ko., Succ. sorbor. recent. 3 Ko., Aq. destillat. 4 Ko., ebullia, despuma leg. art. colatura adde, Vin. generos. alb. 4 Ko., digest. cum Rad. gentian. conc. 250 gr. Rad. irid. florent. conc. 250 gr., Rad. carlinae conc. 750 gr., Hb. mercurial. conc. 360 gr., Hb. anchus. conc. 180 gr., Hb. pulmon arbor. conc. 180 gr.

Celem zbadania wysłałem ten miód ziółkowy już r. 1866 do ministerium spraw duchownych, naukowych i medycynalnych, które uznawszy go za sok służący zdrowiu, pozwoliło na jego sprzedawanie. Tak samo uznali go znakomici lekarze jako najwyborniejszy i zdrowiu służący środek.

Przepis, jak wyrabiać go, dostał mi się przed „40 laty“ w spadkobierstwie, a uzdrawiający miód z ziółek używany już było od blisko 350 lat w tysiącnych chorobach z najlepszym skutkiem, a więc nie należy go porównywać ze środkami w nowszym czasie codziennie zachwalanymi, którymi Publiczność najczęściej bywa oszukiwana. — Najlepszy dowód, że miód ten ziółkowy jest wybornym środkiem dla osiągnięcia dłuższego życia przy ciągłym zdrowiu, mogę to własnym doświadczeniem stwierdzić. Od mego 20 roku życia cierpiałem już na różne choroby piersiowe, co było początkiem suchot, wskutek czego zostałem na zasadzie świadectwa urzędowego (wystawionego w Treptów n. R. 23-go czerwca roku 1834 przez fizyka miejskiego Dr. Schultze) od wojska uwolniony. Przez używanie mego miodu ziółkowego i herbaty z ziółek wyleczyłem się dzięki Bogu tak, że czuję się w tym 76 roku życia jeszcze zdrowym. Na zasadzie tego mogę każdemu zwłaszcza cierpiącym na choroby piersiowe i płuc, używanie miodu ziółkowego i herbaty z ziółek z zupełnym zaufaniem polecić.

**C. Lueck.**

## Skutki miodu ziółkowego.

Jako sławny uznany a zwłaszcza słabowitym, chorującym, cierpiącym polecenia godny miód ziółkowy wzmacnia żołądek, rozwalnia zatwardzenie wątroby i śledziony, jest środkiem pomocniczym przeciwko suchotom, ponieważ goi, co u płuc jest zepsutego, a resztę zdrowych części chociażby i najmniejszej w zdrowym utrzymuje stanie. Wzmacnia nerwy, rozwalnia z czasem zatwardzenia, gruczoły itd. wywiera silny wpływ na nerki, czyści kanały moczowe, utrzymuje regularny stolec, nie pozostawia żadnych złych soków w ciele, tylko wypędza wszystko od siebie. On wzbudza apetyt do jedzenia i wywołuje spokojny sen, jednym słowem, można wierzyć, że kto miodu ziółkowego używa nie potrzebuje innego środka, dopóki mu Pan Bóg żyć pozwoli raczy.

**Cena 1/4 flaszki 1 mr., 1/2 flaszki 1,75 mr., 1/1 flaszki 3,50 mr.** — Prawdziwy tylko z powyższym znakiem ochr.

Prócz tego poleca się usilnie wszystkim chorowitym na piersi, płuca oraz cierpiącym na kaszel moją znakomitą uznaną

## HERBATĘ ZIELNĄ,

która, używając ją obok miodu ziółkowego, bardzo się przyczynia do rychłego i całkowitego wyzdrowienia.

**Rp.** Hb. veronic. Hb. pulmon arb. Stipit. dulcimar. Lichen. caraghen. Flor. tiliae. aa 20 grm. Concis. fiat species.

Nabyć można tej herbaty w **wyżej wspomnianych aptekach po 50 fen. za paczkę.**

Poniższy odpis z oryginału, który u mnie zobaczył można, dowodzi że miód ziółkowy już przed 350 laty był w użyciu i przez wszystkich używany, i wielkie znalazł uznanie. — Opowiadanie podpisanego, który środek ten przekazał potomności do użytku. Przechodząc z wielkim wojskiem, które cesarz Karól V. z polecenia swego stryja oddał pod moje dowództwo przez Tunis, stanąłem kwaterą u gospodarza, zdającego mi się być bardzo starym. Liczył on 130 lat jak się od ludzi i z metryki jego przekonałem, a zdrowy był i wesół, jak gdyby liczył dopiero lat 30. Na moje zapytanie, w jaki sposób żyje, iż tak późnego doczekał się wieku odrzekł, iż zawdzięcza to miodowi ziółkowemu, chociaż przykre pędził nieraz życie i do 55 roku żył dosyć wesół. Tak samo moi czterej koledzy, którzy także wesół żyli, od 50 roku życia gdy zaczęli używać miodu ziółkowego, zupełnie są zdrowi. O skuteczności przekonałem się i na dużo innych osobach, dla tego o skuteczności jestem zupełnie pewny. Za moją radą odzyskał zdrowie książę na Edenbrucku, chorując już lat 15, Kurfirszt bawarski, któremu lekarze przepowiadali bliską śmierć, ruszona paralizem od 5 już lat margrabina brandenburska, księżna insbrucka i tak dużo innych osób wyzdrowiało że wprawia to wszystkich w podziw. Dla tego radzę wszystkim, którzy już długo chorują, aby miodu ziółkowego używali a z pewnością odzyskają zdrowie. Dotychczas trzymałem środek ten w tajemnicy, gdyż sprawiało mi to radość, gdy się ludzie do mnie zwracali z prośbą o pomoc; teraz jednak licząc lat 70 syt jestem sławy i wyjawiam moją tajemnicę. — Podp. Jenerał von F.

## Tysiące świadectw i podziękowań potwierdza znakomitą skuteczność tego wielce sławnego środka domowego.

Z powodu braku miejsca możemy tylko niektóre tu podać:

Długie lata cierpiałem na katar płucowy, tak, że nawet byłem zniewolony porzucić mój zawód — młynarstwo. Używałem pańskiego miodu ziółkowego. Wszystkim, którzy się o moje zdrowie pytali i co mi pomogło, polecałem pański wyborny miód i herbatę oraz esencją. W przeciągu lat 20 używałem mnóstwo lekarstw i mogę się cieszyć, że w pańskim miodzie i esencji znalazłem środek, który mnie uwolnił od cierpień, tak że teraz znów jestem zdrow i wesół, i mogę jak dawniej mą pracę wykonywać. Bólu głowy, braku powietrza, napuchnięcia dołu sercowego, kurczy żołądka, po użyciu pańskiego miodu i esencji nie znam więcej. (Następuje zamówienie).

Maryanowo p. Zirke, 14 lutego 1885.

Z szacunkiem

F. Seefeld, król. mistrz suszarski.

...przypomnę się pewnie Panu z przed roku. Wszystkich ludzi zadziwia mój stan zdrowia, który pozyskałem za pomocą pańskiego miodu wraz z herbatą i essencją.

Maryanowo p. Zirke, 1 września 1895.

Z szacunkiem

F. Seefeld, król. mistrz suszarski.

Pański uzdrawiający miód ziółkowy wyświadczył mi w ubiegłym roku przeciw cierpieniom piersiowym i chrypce wielkie usługi i spodziewam się, że i teraz pozbędę się chrypki za jego pomocą. Proszę mi przeto przesłać (następuje zamówienie).

Parchim, 17 lipca 1895.

F. Griem, krawiec.

Zona moja już od dłuższego czasu używała miód ziółkowy i to ze skutkiem. Ponieważ teraz bez niego wcale obejść się nie może, przeto proszę mi przysłać (następuje zamówienie).

Mühlheim n. Ruhrą, 1 maja 1895.

Ernest Neutzer.

Za nadesłany uzdrawiający miód ziółkowy i herbatę składam serdeczne podziękowanie. Środki te poskutkowały bardzo przy mych cierpieniach płuc i zaflegmieniu krtani oddechowej. Ponieważ jednak teraz cierpię na influencję, a czasem napada mię kołowrot, przeto proszę uprzejmie przysłać mi jeszcze (następuje zamówienie).

Liebenów w Pom., 14 kwietnia 1895.

F. Wolff, mistrz kowalski.

Pański uzdrawiający miód ziółkowy używaliśmy w wielu bardzo przypadkach z najlepszym skutkiem. Kto jego wartość poznał, nie może inaczej czynić, jak tylko zawsze każdemu polecać.

Demmin, 21 sierpnia 1895.

Krieg, nauczyciel i ojciec rodziny.

Dziękuję za nadesłane 3 flaszki uzdrawiającego miodu ziółkowego i karton herbaty; pomogło mi to bardzo dobrze w mych cierpieniach płuc i zaflegmieniu przyrządów oddechowych. (Następuje zamówienie).

Gäbersdorf, 4 kwietnia 1895.

W. Engelke, mistrz kowalski.

Ponieważ nadesłana flaszka miodu ziółkowego zaraz mi przyniosła ulgę w mych cierpieniach płuc, przeto proszę Pana jeszcze raz (następuje zamówienie).

Reiferscheid p. Flammersfeld, 25. 4. 1895.

Chrystyan Müller.

Pański znakomity uzdrawiający miód ziółkowy używała moja żona z świetnym skutkiem przy swych cierpieniach, przedewszystkiem przy kaszlu i wymiotach porannych. (Następuje zamówienie).

Mairzlar b. Soller, 28 marca 1895.

H. Koch, II.

Proszę mi znów nadesłać 2 flaszki uzdrawiającego miodu ziółkowego, ponieważ otrzymany okazał się skutecznym przy mych cierpieniach piersi i kaszlu, za co Panu szczerze dziękuję.

Göttelborn p. Merschweiler, 25. 4. 1895.

K. Howig, górnik.

O półtora roku cierpiałem na kurcze piersiowe. Trzech lekarzy pytałem o radę, lecz żaden mi nic nie mógł pomódz. Polecono mi Pański uzdrawiający miód ziółkowy i już po zużyciu drugiej flaszki zauważyłem polepszenie, a dziś jestem zdrow zupełnie. (Następuje zamówienie).

Windheim, 13 grudnia 1894.

Chr. Lampe.

Pański uzdrawiający miód ziółkowy okazał się przy mych cierpieniach jako bardzo skuteczny. (Następuje zamówienie).

Ruggeburg, 21 kwietnia 1895.

Karól Meissner.

**Składy:** W Bochum u aptekarza Bertsch, w starej aptece, u aptekarza Hornung, w „Engel-Apotheke“ oraz we wszystkich aptekach w **Altenbochum, Annen, Bruch, Castrop, Eickel, Gelsenkirchen, Harpen, Herne, Linden, Langendreer, Ueckendorf, Wattenscheid, Wann, Weitmar, Werne, Witten.** — Skład główny: **C. Lück, Kołobrzeg (Colberg).**